Rok XII. Nr. 109 Sosnowiec, poniedziałek 19 kwietnia 1937 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁ

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, Centralna 1a Redakcji Administracji Dyrekcja 6.23.8f, czekowe Katowice 304.247

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Pod Madrytem zawarto krótki rozejm

celem pogrzebania zabitych

MADRYT, 18. 4. PAT. Komunikat obrony stolicy komunikuje: Ostatnie bombardowanie miasta przez ciężką artylerię powstańczą zniszczyło liczne domy w centrum miasta i pociągnęło za sobą wiele ofiar wśród ludności cywilnej. Liczba zabitych jest znaczna, ale dokładnie jeszcze nie jest znana Rannych jest przeszło 70-ciu. Wojska rządowe zawładnęły pozycjami nieprzyjaciela w pobliżu Atalava na odcinku Kuriału.

Odparto dwa ataki wojsk powstańczych na pozycje pod Natallana na odcinku Somosierra oraz na linie rządowe na odcinku Guadalajara. Kilka czołgów nieprzyjacielskich zniszczono

BURGOS, 18. 4. PAT. Radio Burgos komunikuje, iż artyleria powstańcza bombardowała pozycje rządowe na północ od Carabanchel, gdzie zgromadzono znaczne siły, mające zastąpić oddziały zdziesiątkowane podczas ostatnich walk pod Madrytem.

Wczoraj wieczorem dowództwo wojsk rządowych prosiło o krótki rozejm, pozwalający na pogrzebanie zabitych i na odcinku Pardo, na rozejm ten wyrażono zgodę.

Ataki wojsk rzędowych na froncie Cordoby odparto z ciężkimi stratami.

Na froncie aragońskim strącono 7 samolotów nieprzyjaciela typu „Curtiss". Na odcinku Teruel wywiązała się bitwa powietrzna podczas której jeden z samolotów powstańczych zaatakówał samoloty nieprzyjacielskie umyślnie zderzając się z nimi. Dwa samoloty rzedowe spadły, płonąc, na ziemię.

Na froncie północnym niepogoda wstrzymuje działania wojenne.



Francja pragnie pokoju

PARYŻ, 18. 4. Przemawiając dziś w Carassone na bankiecie młodzieży radykalnej, minister spraw zagranicznych Delbos oświadczył, że głównym celem francuskiej polityki zagranicznej jest usunięcie wszelkich tarć i utrzymanie pokoju światowego „Francja pragnie pokoju — mówił Delbos — ale nie pokoju. najeżonego bagnetami, który hamuje rozwój gospodarczy i pochłania majątek współpracy na dotrzymanie kroku w wyścigu zbrojeniowym.

Spłonęła cała wieś

w powiecie opoczyńskim

KIELCE. 18. 4. We wsi Brudzewice, pow. opoczyńskiego, podczas pieczenia chleba w domu Filipa Świędzia wybuchł pożar, który wskutek silnego wiatru przeniósł się na sąsiednie zabudowania i objął wkrótce prawie całą wieś.

Ogień strawił doszczętnie 24 gospodarstwa, ogólnej wartości ok. 50 tys. złotych.

W czasie pożaru zginął w płomieniach 75-letni Michał Świąder, usiłujący ratować z płonącego domu dobytek. Ponadto 5 osób doznało bardzo ciężkich poparzeń ciała, a kilka lżejszych. W akcji ratunkowej brały udział 3 straże pożarne.

Szwecja—Anglia 3:1

W słynnym Hampton - Park w Glasgowie odbył się w ub. sobotę mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami wspomnianych państw. Mimo spodziewanego zwycięstwa drużyny Anglii, rozczarowali oni na całej linii, a Szkocja po wspaniałej grze odniosła zupełnie zasłużone zwycięstwo w stosunku 3:1 (0:1).

Rumunia—Czechosłowacja 1:1 (0:0).

W Bukareszcie rozegrano w obecności króla rumuńskiego spotkanie międzypaństwowe drużyny rumuńskiej z Czechosłowacją, zakończone wynikiem remisowym 1:1. Po bezbramkowej pierwszej połowie gospodarze w 63 minucie zdobyli prowadzenie ze strzału Bodoli, dla Czechosłowacji wyrównanie zdobył Nejedly, na siedem minut przed końcem gry.

Strajk okupacyjny w Myszkowie

u przedsiębiorcy fabryki Steinhagena

Jak to już przed paru dniami donosiliśmy, u przedsiębiorcy Zajdla, prowadzącego roboty placowe w fabryce Steinhagena w Myszkowie wybuchł strajk okupacyjny, do którego przystąpiło ponad 100 robotników.

W sprawie likwidacji wspomnianego strajku odbyła się na terenie fabryki konferencja, w której udział wziął inspektor pracy inż. Zwoliński, przedsiębiorca oraz delegaci strajkujących. Delegaci robotników wysunęli między innymi następujące żądania: zniesienia akordu, a ustalenia pracy dniówkowej z płacą 4 złote 8 groszy dziennie, ustalenia 8 godzinnego dnia pracy, odszkodowania za przetaczanie wagonów, odszkodowania za okres strajku i zagwarantowanie, iż nikt ze strajkujących nie zostanie z pracy zwolniony.

Konferencja ta nie dała rezultatu Następna konferencja wyznaczona została na dziś 19 b. m., odbędzie się już ona w inspektoracie pracy w Zawierciu.

Dla poparcia żądań strajkujących w ubiegłą sobotę o godzinie 7-ej rano wybuchł strajk protestacyjny robotników tejże fabryki, zatrudnionych w oddziałach: warsztacie elektrycznym, mechanicznym, sortowni, rolaparatów i przekrawaczy.

Do strajku przystąpiło 200 robotników na 300 zatrudnionych w tych oddziałach. Strajk protestacyjny trwał godzinę. Strajkujący u przedsiębiorcy robotnicy już od tygodnia przebywają dniem i nocą na terenie fabryki.

* * *

W związku z powyższym strajkiem pisma stołeczne i prowincjonalne zapowiadają wydanie numerów w zmniejszonej objętości, z powodu braku papieru.

Sensacje w Lidze

Niespodziewana porażka A. K. S.

Mecz w Hajdukach między mistrzem Polski Ruchem a krakowską Wisłą wywołał niebywałe zainteresowanie. Po rozpoczęciu gry Ruch przeprowadza szereg ataków, które bądź to stają się łupem obrońców lub bramkarza Wisły, bądź też idą na aut. — Pierwsze 10 minut gry należą bezwzględnie do Ruchu. Powoli Wisła otrząsa się z przewagi przeciwnika i przejmuje inicjatywę, którą z małymi przerwami utrzymaje do końca pierwszej połowy. Atak Wisły inicjuje szereg precyzyjnych kombinacyj, które jednak kończą się przed bramką Ruchu.

Po pauzie obraz gry zupełnie się zmienia. Ruch atakuje ustawicznie, podczas gdy Wisła ogranicza się do obrony, przeplatanej sporadycznymi wypadami. Ruch formalnie bombarduje bramkę Wiślan, nie schodząc z połowy boiska drużyny krakowskiej, Mimo całego szeregu doskonałych pozycyj gra toczy się przez długi czas przy stanie 0.0 i zanosi się już na wynik remisowy. Niespodziewanie na 12 minut przed końcem meczu w zamieszaniu podbramkowym Wilimowski wybija piłkę bramkarzowi Wisły Madejskiemu i wpycha ją do bramki. Wisła stara się jeszcze w ostatnich minutach kilkoma atakami wyrównać wynik meczu, co jej się jednak nie udaje. Wynik meczu 1:0 (0.0). Sędzia p. Wardeszkiewicz z Łodzi b. dobry. Widzów około 10.000.

WARSZAWIANKA—A. K. S. 4:0 (1:0).

Drugi z kolei mecz rozegrała drużyna A. K. S. chorzowskiego w Warszawie, gdzie poniosła bardzo wysoką porżakę z Warszawianką w stosunku 0.4.

Porażka Ślązaków była naogół spodziewana, bowiem nie wyjechał do Warszawy Piątek, który wskutek kontuzji kolana znajduje się obecnie w szpitalu. Miejsce Piątka zajął Tomala, który nie wywiązał się ze swego zadania tak, jak należało się spodziewać. W dodatku zawiódł po części atak.

WARTA — POGOŃ 4:0 (2:0)

Warta zwyciężyła Pogoń zasłużenie.

CRACOVIA — Ł. K. S. 5:0 (1:0)

Rewanżowe spotkanie pomiędzy Cracovią i ŁKS. rozegrane w Krakowie zakończyło się drugim zwycięstwem Cracovi w stosunku 5:0 (1:0). Cracovia grała w 9-tkę, gdyż Stępień został ciężko kontuzjowany.

Obecnie w tabeli ligowej prowadzi Warta przed Wisłą i Cracovią.

W Racławicach—spokojnie

KRAKÓW, 18. 4. Jak wiadomo na dzień 18 kwietnia zapowiedziany był obchód rocznicy bitwy pod Racławicami, roganizowany przez Stronnictwo Ludowe. Władze zakazały tego obchodu.

Komuniści rozrzucili ulotki wzywające ludność do ruszenia na Racławice, mimo zakazu władz.

Jak się okazuje, ludność wiejska nie dała się namówić na urządzenie manifestacji.

W dniu dzisiejszym w Racławicach i w całej okolicy panuje zupełny spokój.

Zuchwała kradzież

W GRODŹCU.

W ub. sobotę w godzinach wieczornych w czasie nieobecności domowników włamali się złodzieje do mieszkania nauczycielki Zofii Sienkiewicz w Grodźcu. Złodzieje zabrali trzechlampowy odbiornik radiowy, nakrycia stołowe, zegarek damski i inne przedmioty. Zawiadomiona o włamaniu policja ujęła sprawcę kradzieży w osobie Kazimierza Dudka z Grodźca, od którego skradzione rzeczy odebrano. Były one ukryte w parku w suszarni. Policja poszukuje obecnie wspólników Dudka. Dodać należy, że w ostatnich czasach było kilka wypadków kradzieży w mieszkaniach w Grodźcu. Złodzieje dostawali się do mieszkań za pomocą podrobionych kluczy.

Przegrana pięściarzy z Kielc

W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 18. 4. W Warszawie odbył się mecz bokserski pomiędzy Granatem z Kielc a drużyną Fortu Bema.

Wygrał Fort Bema w stosunku 12:4 pkt.

ZE SPORTU

O mistrzostwo A klasy

„Zagłębie" nadal na czele tabeli

Wczorajsze spotkania o mistrzostwo A-klasy Zagłębia Dąbrowskiego miały dość interesujący przebieg. Szczególnie miłą niespodziankę swym sympatykom sprawiła sosnowiecka Unia, która pokonała Zagłębiankę na jej własnym terenie. Również Brynica dość niespodziewanie zdobyła 2 pkt. w spotkaniu z Sarmacją.

Po wczorajszych spotkaniach tabela mistrzostw A-klasy ukształtowała się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
Zagłębie	11	19	41:13
Czeladzki KS.	11	19	31:17
Sarmacja	11	15	31:22
Unia	11	14	33:20
Brynica	11	13	50:24
Płomień	11	13	24:33
Solvay	11	9	22:29
Zagłębianka	11	8	26:32
Amatorski KS.	11	8	18:25
Hakoach	11	2	10.41

Wyniki meczów były następujące:

BRYNICA — SARMACJA 3:2 (3:1)

W Czeladzi Brynica rozegrała ciekawy mecz z Sarmacją, zwyciężając ją w stosunku 3:2 (3:1). Miejscami sędzia p. Machul niepotrzebnie dopuszczał do zbyt ostrej gry. Bramki dla Brynicy strzelili Krupiński 1, dla Sarmacji: z karnego Cichoń i Płachta. Przedmecz rezerw 2:1 dla Brynicy.

UNIA — ZAGŁĘBIANKA 2:1 (1:0)

Mecz powyższy odbył się na boisku w Będzinie. Drużyna Unii zagrała na obcym terenie bardzo ambitnie i uzyskała cenne zwycięstwo nad Zagłębianką w stosunku 2:1 (1:0). W drużynie Unii, która wystąpiła bez kontuzjowanego Słoty doskonale zagrali Rosa i Jagiełłowicz.— Bramki dla Unii zdobył Widawski, a dla Zagłębianki: Kowalik. — Sędziował p. Trzmiel, dobrze. Przedmecz rezerw 3:0 dla Zagłębianki.

PŁOMIEŃ — HAKOACH 5:1 (1:1)

Na własnym boisku Hakoach odniósł porażkę w spotkaniu z Płomieniem w stosunku 1:5 (1:1). Przewaga Płomienia w drugiej połowie gry była przygniatająca. Honorowego goala dla Hakoachu strzelił z karnego Fulerko. Sędziował p. Czech, b. dobrze. Przedmecz rezerw 2:1 dla Płomienia.

CKS. — AKS. 5:2 (1:1).

W Niwce CKS. w wysokim stosunku pokonał AKS. w stosunku 5:2 (1:1). Gra w pierwszej połowie była wyrównana, po przerwie przewagę miał CKS. Bramkami podzielili się: Niedźwiedź — 1, Bogucki i Jeżowski po dwie. Dla AKS. — Lukier i Wolski.

ZAGŁĘBIE — SOLVAY 3:2.

W Grodźcu Zagłębie pokonało miejscowy Solvay w stosunku 3:2.

O mistrzostwo B klasy

MAKKABI (Sosnowiec)—STRZELECKI (Niwka) 1:0 (1:0).

Na boisku Policyjnego w Sosnowcu odbył się mecz o mistrzostwo B-klasy Zagłębia z rundy jesiennej, pomiędzy miejscową Makkabią a Strzeleckim z Niwki. Zawody, które odbywały się w naprężonej atmosferze wygrała Makkabi w stosunku 1:0 (1:0). Po meczu gracze Makkabi i sędzia p. Brandes zostali poturbowani.

W związku z tym kierownictwo sekcji piłkarskiej Makkabi postanowiło zgłosić protest do władz piłkarskich, zapowiadając, że w razie powtórzenia napaści na graczy zmuszeni będą wycofać drużynę z mistrzostw.

Mecze towarzyskie

ZEW — RUCH I-b 2:1 (1:0).

Na Niemcach Zew rozegrał koleżeński mecz z rezerwową drużyną Ruchu z Wielkich Hajduk, zwyciężając w stosunku 2:1 (1:0). Bramki dla Zewu strzelili: Garcarz i Goldman.

DĄBROWA — KAZIMIERZ 3:2.

Również w Niemcach Kazimierz spotkał się z Dąbrową, przegrywając w stosunku 2:3.

SATURN — PLACÓWKA 4:1.

Na Piaskach Saturn z Wojkowic Komornych zwyciężył miejscową Placówkę w stosunku 4:1. Saturn wystąpił w wzmocnionym składzie, mając w swej drużynie kilku graczy z rozwiązanego KS. Brzeziny Śląskie.

SOSNOWIEC—„20" BOGUCICE 3:1 (1:1)

Zasłużone zwycięstwo Sosnowca. W pierwszej połowie gra wyrównana, po przerwie przewaga gospodarzy, dla których bramki zdobyli: Marzec — 1, Dymarski — 1, Drożniak — 1. Goście zdobyli bramkę z jedenastki. Sędziował dobrze p. Parzniewski..

TS. Sosnowiec II — RKS. Czarni II 5.0 (1:0). Gra pod przewagą gospodarzy.

Otwarcie sezonu kolarskiego w Zagłębiu

Bracia Rurańscy z W. Hajduk wygrali wyścig szosowy Unii

W dniu wczorajszym sekcja kolarska sosnowieckiej Unii otwarła sezon sportowy wyścigiem szosowym na trasie Sosnowiec — Sarnów — Sosnowiec, długości około 35 km. Do wyścigu stanęli licznie kolarze sosnowieckiej Unii oraz zawodnicy śląscy na czele z Rurańskim i Wyględą.

Rano po zbiórce kolarzy na stadionie Unii odbyła się defilada ulicami miasta, po czym z ul. Będzińskiej nastąpił start do wyścigu szosowego

W kategorii licencjowanych startowało 13 kolarzy. Bieg ukończyli wszyscy Zwyciężył E. Rurański (Ruch — W. Hajduki) 48.15, 2) Wyględa (Stadion — Chorzów) 48.16, 3) Kopczyński — 48.45, 4) Krzysztofczyk — 48.46, 5) Łabuda — 49 min. (wszyscy z sosnowieckiej Unii), 6) Anherd (Stadion Chorzów) 49.05, 7) Czapiga, 8) Waloszek, 9) Wawrzycki i 10) Ociepka (wszyscy z Unii).

W kategorii niestowarzyszonych startowało 27 kolarzy. Bieg ukończyło 25 — Zwyciężył Rurański (Ruch W. Hajduki) 51:20, 2) Nowaczek (Stadion — Chorzów) 51:21, 3) Żabiński (Stadion Chorzów) — 51:25, 4) Ples (niest.), 6) Migas i 7) Przeniosło (Unia Sosnowiec). Kierownictwo wyścigu spoczywało w rękach p. Sielańczyka. Zainteresowanie biegiem było duże. Na mecie zebrało się paruset widzów.

Motocykliści zagłębiowscy

RÓWNIEŻ OTWARLI SEZON.

W niedzielę otwarli również sezon sportowy motocykliści zagłębiowscy W Sosnowcu uroczystość ta rozpoczęła się mszą świętą i poświęceniem proporca klubowego. Następnie odbył się propagandowy raid przez ulice Sosnowca w maskach przeciwgazowych z pokazem zasłony dymnej oraz użyciem gazów. Raid prowadził prezes klubu motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego p. Levitoux. Na zakończenie odbyła się wycieczka do Jaworzna i wspólny obiad.

Osobno otwarli sezon członkowie klubu motocyklowego w Dąbrowie Górniczej. Po zbiórce odbył się raport przed dowódcą 23 pal. płk. Gorczyńskim, a następnie motocykliści udali się na nabożeństwo w kościele parafialnym, po czym przedefilowali ulicami miasta.

KRONIKA

× **ZAWODY PING - PONGOWE W ZAWIERCIU.** Związek Strzelecki, oddziały: Huta Katarzyna i Huta Staszyc rozegrały rewanżowe zawody ping - pongowe w Zawierciu ze Zw. Strzeleckim oddział „Warty".

Zawiercianie pokonali zespół Huty Katarzyny w stosunku 4:1, a Huty Staszyc w stosunku 3:2.

Rezerwowa drużyna Zw. Strzeleckiego pokonała OMP. przy szkole nr. 16 w stosunku 4:1.

× **SPRAWA BIEGU NARODOWEGO W DĄBROWIE.** Dnia 20 bm. o godz. 7 wieczorem w sali rady miejskiej w Dąbrowie odbędzie się zebranie, na którym omówiona zostanie sprawa urządzenia biegu narodego w dniu 3-go maja.

Organizatorami tej imprezy będą zarząd i komenda Zw. Strzeleckiego.

× **KURS STRZELECTWA.** Zarząd koła lokalnego w Sosnowcu organizacji przysposobienia wojskowego kobiet do obrony kraju zawiadamia członkinie oraz zainteresowane panie, że organizuje kurs strzelectwa. Pierwsza zbiórka odbędzie się w czwartek dn. 22 bm. o godz. 16 na strzelnicy miejskiej komendy PW. i WF Sosnowiec, Aleja Montwiłła Mireckiego.

Antoni Marczyński

Artystka i gajowy

Powieść filmowa

38

— Ty wiesz, że z tamtych, lecz skąd to ma wiedzieć czytelnik, się pytam? Unikajmy dwuznaczników. Lepiej napisać: „pochodzi z Italii".

— A jak czytelnik pomyśli, że z kawiarni „Italia" na Nowym Świecie?

— Panie Moniek, sobie wypraszam głupie dowcipasy!

— Ja bynajmniej... ja przeciwnie w interesie firmy myślałem...

— Indyk myślał też, poczem zdechł! Czytam dalej... Z Italii. Jego waleczny przodek Leonardo da Luppo, odkrywca Guadelupy tak zwanej od swego odkrywcy, przybył do polskiej ziemi z królową Boną, w której tak sobie upodobał, że pozostał na niej aż do śmierci..

— To ma być komunikat?

Czytaj pan jeszcze raz od królowej Bony. —

— Za zasługi na niej... na polskiej ziemi, panie Finger.... położone, Angelo da Luppo syn Leonarda otrzymał od króla Jagiełły olbrzymie dobra na Ukrainie pod Kircholmem, które to dobra aż do Wojny Światowej były w posiadaniu rodziny Luppów. Tam ujrzał światło dzienne... tłustym drukiem... Mac Luppo, nasz nowy amant filmowy. Tam wessał z mlekiem niańki... cycero... miłość przybranej ojczyzny rozebranej przez trzech zaborców. Tam dziecinnemi oczkami, rozszerzonymi od zgrozy, patrzał na męczeńską śmierć swojej ukochanej mateczki, wielokrotnie ...mitlem, lub dubelgarmontem...zbeszczeszczonej przez bolszewików...

— Stary kawał, — wtrącił Finger; — na to nikogo nie weźmiemy.

— Czemu nie? Prima aprilis jest grubo starszym wynalazkiem, niż gwałty bolszewickie, a jednak rok rocznie na pierwszego kwietnia tysiące głupców pozwala się nabrać dziennikarskim wesołkiem. Niepotrzebne są zapasy łatwowierności pe te publiczności. — Reżyser Odorono powtórzył ostatnie zdanie kilkakrotnie, a potem zapisał je sobie w notesie, w rubryce „Moje złote myśli".

— Czytaj dalej.

— Narazie tylko tyle napisałem, wujaszku, a co o tym sądzisz?

— Gdybyś mi dał słowo honoru na piśmie, że nie zażądasz zaliczki, to od powiedziałbym krótko: Brawo!... Tylko za mało.

Tego samego zdania byli wszyscy, prócz niechętnego Stollwasserowi Fingera, I oprócz Maćka, który zapytany wkońcu o zdanie, pozwolił sobie pokornie zauważyć, że w całej tej historii nie ma ani słowa prawdy.

— A co jest prawdą na tym padole płaczu? — rzekł Barry Odorono i poświęciwszy kilka zdań subtelnej autoreklamie, zaczął wygłaszać mały traktacik filozoficzny. Aliści zaledwie zrobił pierwszą nieco dłuższą pauzę, niezbędną z punktu widzenia retoryki, Światopełk Schłuss-Koniecpolski natarł na Maćka energicznie:

— Prawda to to, że pan jest nieokrzesanym kmiotkiem z puszczy, w której pan musiałby pozostać nieznany do śmierci, gdyby nie kłamstwo! Kłamstwo czyli umiejętna reklama zrobi pana sławnym. Dlatego miast kręcić z nosem, niech pan posłucha, uczy się i wykuje mi dosłownie na pamięć to wszystko, co mój utalentowany siostrzeniec o panu wymyślił. Dla pańskiego dobra, panie Łup... Luppo-

— A teraz, — dorzucił utalentowany siostrzeniec, — niech wuj każe podać szampana; trzeba oblać narodziny nowej gwiazdy ekranu.

— Szampana, widzicie mu! A pejsachówki nie łaska?

ROZDZIAŁ XV.

Blaski i nędze popularności.

Najlepsze pomysły przychodziły Stillwasserowi do głowy wtedy, gdy **był pod gazem.**

— Leoś, ty więcej nie pij, ci może zaszkodzić. — Schluss - Koniecpolski był zatroskany nie tyle o zdrowie siostrzeńca, ile o swoją śliwowicę, której wyduldano tu już prawie pół litra. — A jeszcze dzisiaj trzebaby rozesłać do gazet komunikat o odkryciu polskiego Clark Gable'a.

— Dzisiaj? Nie. Dopiero pojutrze. Słyszy wuj? — Stillwasser przysunął usta do ucha Światopełka i ryknął potężnie: — Pojutrze!

— Już mu pokarm na mózg uderzył — mruknął Finger-Dłoński; — to są skutki pojenia szczeniaków płynem wyskokowym, miast mlekiem.

— Spowodu po jutrze, a nie dzisiaj?

— Spowodu dzisiaj dam prasie komunikat jeszcze lepszy! Posłuchajcie, zaimprowizam go duszkiem: „Od dnia wczorajszego gości w naszym mieście incognito znany artysta filmowy Clark Gable, który odbywa właśnie podróż dookoła świata własnym samolotem. Jak dowiedzieliśmy się przypadkowo, nasza królowa ekranu, pani Nelly Ricci rozmawiała już telefonicznie z swoim znakomitym kolegą zagranicznym i wyznaczyła mu czułe rande-wuł w jednej z kawiarń przy placu Piłsudskiego na dzisiaj, o godzinie 12-ej w południe. Będzie to dla naszej publiczności jedyna sposobność ujrzenia żywcem przesławnego Clark Gable'a."

Nad tym ogromny nagłówek: „Clark Gable dzisiaj w Warszawie" i trzy wykrzykniki.

d. c. n.

KU CHWALE OJCZYZNY

Powiatowy zjazd delegatów Związku Strzeleckiego

Wczoraj w Domu Społecznym na Pogoni odbył się walny doroczny zjazd Związku Strzeleckiego powiatu będzińskiego przy licznym udziale delegatów, władz przedstawicieli społeczeństwa.

Zjazd zagaił prezes zarządu powiatowego poseł Kaczkowski, który na przewodniczącego zaprosił mjr. Krupińskiego ze Śląska, reprezentującego władze podokręgu Z. S.

Powitalne przemówienia wygłosili: kpt. Rzepka w imieniu garnizonu w Sosnowcu, kpt. Knapik w imieniu zw. oficerów rezerwy, inż. Szydłowski z P. O. W., p. Rabsztyn ze Zw. legionistów, p. Wyczesany ze Zw. Nauczycielstwa Polskiego, p. Mierzejewski w imieniu Zw. powstańców śląskich, inspektor szkolny p. Luchowiec, p. Szymczyk ze Zw. inwalidów wojennych, p. Świderski, komendant Zw. Strzel. w pow. zawierciańskim. Później jeszcze witali zjazd kapelan Z. S. ks. kanonik Raczyński i poseł Madeyski.

Po wysłuchaniu sprawozdań zarządu i komendanta Z. S. p. Z. Nowary, dokonano wyborów zarządu, w którego skład weszli pp. poseł J. Kaczkowski, prz. wodniczący, Abratański, Puchalski, Szpineter, Szenk, Menczyk, Pierzchałowa, Luchowiec, Rzadkowski, Placek, Gallotówna i Z. Nowara.

* * *

Wogóle w dniu wczorajszym Dom Społeczny obfitował w zebrania.

Prócz zjazdu delegatów Związku Strzeleckiego odbyło się pod przewodnictwem p. Cholewickiego zebranie członków Związku Przyjaźni. Na zebraniu tym poseł Z. Madeyski obszernie omawiał poszczególne punkty ankiety robotniczej, którą podaliśmy w numerze wczorajszym.

Ponadto odbyło się bardzo liczne zebranie spółdzielców oraz odprawa kierowników ognisk Organizacji Młodzieży Pracującej. Na odprawie tej, prócz wewnętrznych spraw organizacyjnych omawiano sprawy obozów wypoczynkowych i zlotu, który odbędzie się w Warszawie w dn. 27, 28 i 29 czerwca.

„DAMA KAMELIOWA". Wszechświatowa wystawa paryska łącznie z wytwórnią filmową „Metro Goldwyn Mayer" urządza konkurs na bezpłatny przejazd wraz z luksusowym pobytem w Paryżu. Konkurs ten organizowany jest z okazji wypuszczenia w Polsce filmu „Dama Kameliowa" z Gretą Garbo. Jest to wielka atrakcja dla widzów „Damy Kameliowej" gdyż każdy widz ma prawo uczestnictwa, a tym samym szanse zdobycia bezpłatnego widzenia wystawy paryskiej. Konkurs polega na odpowiedzi na pytanie „CZYM PARYŻ JEST DLA MNIE"? Jury stanowić będą wybitni przedstawiciele literatury, prasy, wystawy paryskiej i M. G. M. Film „Dama Kameliowa" wchodzi dnia 19 bm. na ekran kina „Eden" w Sosnowcu.

Jak wzmocnić polski handel

Nowe władze stow. kupców polskich w Dąbrowie

W sali rady miejskiej w Dąbrowie odbyło się wczoraj walne zebranie członków stowarzyszenia kupców polskich.

Zagaił zebranie prezes stowarzyszenia p. J. Paluchiewicz, po czym do prezydium poproszono p. J. Bieleckiego — jako przewodniczącego i na asesorów p. R. Rudzkiego i p. A. Englerta. Sekretarzował p. M. Buzoń.

Przed przystąpieniem do obrad dłuższy referat na temat „Jak chcemy wzmocnić kupiectwo chrześcijańskie" wygłosił przedstawiciel zarządu głównego w Warszawie, p. Topolnicki.

Następnie sprawozdanie z działalności zarządu i kasowe referował prezes J. Paluchiewicz oraz sprawozdanie komisji rewizyjnej mec. Lisiewicz.

Po uchwaleniu absolutorium ustępującemu zarządowi oraz po przyjęciu preliminarza budżetowego na 1937-38 r., wyrażającego się ogólną sumą 4908 zł. przeprowadzono wybory nowych władz stowarzyszenia..

Do zarządu zostali wybrani p.p.: J. Paluchiewicz, dyr. M. Walewski, W. Suwała, inec. Lisiewicz, J. Domagała, E. Woźniak, M. Buzoń, J. Kiszka, J. Garncarz, R. Malik i T. Czepczyk, na zastępców p.p.: Hajkiewicz, H. Kotuła i I. Wartak.

Ponadto do zarządu wejdą trzej przedstawiciele kupców z Gołonoga. Kupcy gołonowscy wyrazili zgodę należenia do stowarzyszenia kupców w Dąbrowie.

Do komisji rewizyjnej zostali wybrani p.p.: R. Rudzki, A. Englert i A. Gołąb.

Oskarżenie „Polskiej Karty"

przez przodownika policji

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu zapadł wczoraj wyrok na redaktora odpowiedzialnego „Polskiej Karty" Władysława Pichety, skazującego go na trzy miesiące aresztu i 100 złotych grzywny za oszczerstwo.

W „Polskiej Karcie" w artykule pt. „Grabarze" zarzucono swego czasu przodownikowi p. p. I komisariatu w Sosnowcu Aleksandrowi Szewczykowi, iż faworyzuje żydów, żyje ponad stan i dopuszcza się czynów, o których powinni się dowiedzieć prezes rady ministrów i minister sprawiedliwości, mogący pociągnąć przodownika Szewczyka do odpowiedzialności karnej i dysyplinarnej. Przewód sądowy ,trwający z przerwami trzy dni, nie potwierdził stawianych w „Polskiej Karcie" zarzutów przodownikowi.

Od wyroku skazującego red. odpow. Pichetę, obrońca, adw. Kozielski zapowiedział apelację.

Wiadomości bieżące

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś o godz. 19 przedstawienie zakupione przez Związek przyjaźni, wystawione na zostanie komedia G. B. Shawa pt. „Profesja Pani Warren".

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE — Sonata Księżycowa.
PALACE — Dziewczę z Prateru
EDEN: Dama kameliowa.
RIALTO: Daj mi twe serce i Otchłań grozy.

—o—

— **SZKOŁA ZDROWIA TOWARZYSTWA HIGIENICZNEGO W SOSNOWCU.** Bezpłatne pogadanki higieniczne w sali Ligi Katolickiej przy ul. Chemicznej nr. 12 stale we wtorki o 18.30.

Dnia 20 bm. dr. M. Molicki wygłosi pogadankę „Błonica" (dyfteria. W jaki sposób zapobiec tej chorobie". Dnia 27 bm. dr. M. Molicki mówić będzie o znaczeniu szczepień przeciwgruźliczych (B. C. G.) i zapobieganiu gruźlicy". Zakres opieki nad dziećmi szczepionymi.

Do wielu potraw jarskich, a nawet i do niektórych mięsnych można użyć sos grzybowy KNORR. Poniżej podajemy wypróbowane przepisy: **Kotlet barani z sosem grzybowym.** Zamieszać drobno pokrojoną cebulką, pietruszkę i jajko, umaczać w tym kotlet, obsypać bułeczką tartą i upiec na obu stronach. Po upieczeniu zalać sosem grzybowym KNORR. Zależnie od smaku, można do sosa dodać cośkolwiek soku z cytryny. **Ozór w sosie grzybowym.** Ozór po usunięciu tłuszczu i stwardniałych części, upiec w maśle.— W międzyczasie przygotować sos grzybowy KNORR, włożyć do niego ozór i jeszcze raz przegotować w sosie.

—oOo—

— **SEKCJA EMERYTÓW KOLEJOWYCH PKP.** przy związku ZKP. zawiadamia swych członków, że 23 bm odbędzie się ogólne doroczne sprawozdawcze walne zebranie, na którym obecny będzie przedstawiciel z Warszawy. Zebranie od będzie się w pierwszym terminie o godz. 15-ej, w drugim o godz. 16 w lokalu dworca kolejowego, ul. 3-go Maja nr. 16.

Nowy zarząd

DETALICZNEGO KUPIECTWA W SOSNOWCU.

W sali domu katolickiego w Sosnowcu odbyło się doroczne walne zebranie członków centralnego związku detaliczne go kupiectwa chrześcijańskiego w Sosnowcu. Na zebranie przybyło 101 członków, przewodniczył zebraniu mec. W. Piątkowski. Po wysłuchaniu sprawozdań zarządu i komisji rewizyjnej, udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi, po czym dokonano wyboru nowego zarządu. Do zarządu weszli pp.: Wencik Aleksander — prezes, Grajnert Kazimierz — I wiceprezes, Muszkatenblum Marian — II wiceprezes, Dziedzic Władysław — sekretarz, Kończal Ludwik — skarbnik, Moskalik Bolesław — gospodarz. Członkowie zarządu: Ślęzak Jan, Flonka Władysław, Chrobot Paweł. Zastępcy członków zarządu: Ociepka Michał, Adamkiewicz Andrzej, Choiński Zygmunt, Agdan Władysław i Rak Antoni. Do komisji rewizyjnej: Łudzik Henryk, Suski Józef, Radomski Wincenty. Zastępcy komisji rewizyjnej: Chałat Franciszek, Kowalski Marian i Szulc Bolesław. Sąd koleżeński Utracki Jan. Gądek Paweł i Fudalewski Franciszek.

Z Tygodnia Społecznego

Dziś w dalszym ciągu trwania Tygodnia Społecznego wygłoszone będą w Domu Katolickim w Sosnowcu następujące dwa odczyty: „Ustrój Polski w konstytucji kwietniowej" — adw. dr. Juliusz Braun i „Świat pracy w Polsce na przełomie czasów i doktryn" — poseł dr. Z. Madeyski.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Poniedziałek, 19 kwietnia.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.05 Płyty gramofonowe. 7.25 Wiadomości bieżące. 7.30 Płyty gramofonowe. 11.30. Audycja dla dzieci. 13.00 Koncert życzeń 13.15 Płyty gramofonowe 16.15 Dwie orkiestry. 16.40 Płyty gramofonowe. 18.20 Lekkoatletyka śląska w obliczu nadchodzącego sezonu. 18.30. Piosenki. 18.45. Program na jutro.

KATOWICE.

Wtorek, 20 kwietnia.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt 7.15 Dziennik poranny. 7.20 Muzyka z płyt. 8.00. Audycja dla szkół. 11.30. Audycja dla szkół. 11.57. Sygnał czasu. 12.03. Muzyka węgierska 12.40. Dziennik południowy. 12.50 Skrzynka rolnicza. 13.00 Przerwa. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Lekki koncert popołudniowy. 16.00 Stolica i jej sprawy. 16.15 Skrzynka PKO. 16.00 Koncert chóru „Obilić". 16.55 Rozwiązanie zagadki historycznej 17.00 Dni powszednie państwa Kowalskich. 17.15. Koncert kameralny. 17.50 Dziennik femistyczny. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.20 Muzyka z płyt. 18.50. Pogadanka aktualna. 19.00 Dyskutujmy. 19.20 Recital śpiewaczy 20.15. Koncert symfoniczny. 22.30 Kwadrans poetycki. 22.45 Muzyka taneczna. 23.00 Program lokalny.

Z OLKUSZA.

(o) **DWA NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI DZIECI.** Onegdaj do szpitala olkuskiego przywieziono dwoje dzieci, a mianowcie: 10-letnią Danutę Wojcik z Wodącej, gm. Bolesław, która wpadła pod koła wozu, doznając złamania ręki oraz 12-letnią Annę Cecha z Boleszowic,

Antoni Hram

UPIORNA NOC MIŁOŚCI

Współczesna powieść sensacyjna

(Strzeszczenie początku powieści).

Dwom inżynierom Haczewskiemu i Burskiemu udało się wynaleźć maszynę zapalającą na odległość. Niestety maszyna ta, jak ją nazwali „beha", została im wykradziona przez członków wywiadu ościennego niejakiego Grybskiego vel Gutermana i Beatę Krynicką, której udało się ponadto nawiązać romans z Burskim.

Przy wynalazcach pozostała tylko mała, ale najważniejsza część maszyny. Powtórna próba wykradzenia tej części zakończyła się śmiercią Grzywaka, w którego willi zamieszkiwali chwilowo Burski i Haczewski. W kilka dni potem Haczewski został porwany na ulicy i wywieziony z Poznania.

47)

— Tę robotę musimy odłożyć — powiedział Grybski głośno, po wymianie kilku zdań szeptem. — Burskiego możemy sprzątnąć w każdej chwili, gdy tylko zaistnieją pomyślniejsze warunki. Teraz nie można. Czuję, że szpicle zaczynają nam deptać po piętach. Zresztą ten inżynierek jest mi na razie potrzebny. I to bardzo — dodał. — Nie mam potrzeby wtajemniczać cię we wszystkie szczegóły mych kombinacyj, lecz powiem ci tylko jedno: Burskiemu damy spokój. - Przynajmniej na razie i zechciej zapomnieć o tym, co postanowiliśmy wczoraj.

— Jak chcesz — odpowiedział zezowaty opryszek, zdając się całkowicie na wolę Rachmila.

Tej nocy nie dowiedziałem się już niczego więcej. Świder wkrótce opuścił pokój Grybskiego, a ten ułożył się na posłaniu i w kilka minut później donośne chrapanie świadczyło, że opryszek zasnął na dobre.

Kilka następnych dni, a ściślej nocy — podjął znów student po małej przerwie — nie przyniosło nic ciekawego. Tajemniczy przestępcy albo wcale nie zaglądali do spelunki Rachmila, lub też, jeśli się nawet zjawili, to na krótko, a częściej przychodził sam tylko Grybski. Aż dopiero onegdaj udało mi się pochwycić oderwane zdania, dość cicho i przezornie prowadzonej rozmowy. Doleciało mnie tylko kilka zdań, jednakże niezwykle wymownych w swej treści. Postaram się je powtórzyć, w tej kolejności, w jakiej je zasyszałem.

—...Szofer jest sprytny i zna go dobrze... Niby od Burskiego... Haczewski uwierzy... Nie ma obaw... To jest jedyne wyjście, inaczej bekniemy za Grzywaka... Za miastem gazu... Pestroneczki przygotuj... — oto wszystko, co zdołełem podsłuchać — powiedział Rutecki. — Pan inżynier przyzna, że to może dawać wiele do myślenia. Przypuszcza. że bezpośrednio jest tu zainteresowany pan Haczewski i należałoby go uprzedzić.

Burski jednak nie słyszał ostatnich słów Ruteckiego. Wszystkie niejasne przeczucia i obawy, jakie żywił dotąd przerodziły się teraz w niezachwianą pewność, że Ludwik padł ofiarą obcego wywiadu. Zerwał się z miejsca i niemal krzyknął, chwytając zaskoczonego studenta za ramiona.

— Musimy tam iść, natychmiast.

— Dokąd? — zapytał Wiktor.

— Do spelunki. Musimy ratować Ludwika!

— Ależ to nie ma sensu — zaoponowa żywo Rutecki, bo muszę tu wyjaśnić, że Grybski, snać w obawie przed zdemaskowaniem, zlikwidował swoje mieszkanie na przedmieściu. — Mam wszakże nadzieję, że i obecnie uda mi się, wcześniej czy później wpaść z powrotem na ślad tych nieprzeciętnych przestępców. Obecnie należy bezzwłocznie przestrzec pana Haczewskiego — wyraził swoje opinię.

— To już zbyteczne — zauważył posępnie Burski. Zaległo kłopotliwe, ciążące wszystkim milczenie, które przerwała Jadwiga:

— Stachu, zaklinam cię, powiedz, co to wszystko ma znaczyć!.. — mówiła ze łzami w oczach. — Nie ukrywaj tej strasznej tajemnicy, jaką wyczuwam z tego wszystkiego; powiedz Stachu...

— Powiem, ale nie dziś... nie dziś.. nie mogę...

ROZDZIAŁ XIX.

W szponach szantażu.

Zgrzytnął klucz w zardzewiałym zamku.

Haczewski usiadł na słomie i wzrokiem wpił się w ciemność.

Po chwili rozległo się skrzypienie ciężkich, okutych drzwi i do piwnicy wszedł Rachmil Guterman, vel Władysław Grybski, przyświecając sobie latarką.

Przezorność nakazywała mu zatrzymać się przy drzwiach i nie zbliżać się zbytnio do więźnia, który nie miał związanych rąk i mógł się okazać niebezpiecznym. Na wszelki wypadek Grybski ściskał w dłoni automatyczny, dziewięciostrzałowy pistolet.

Dwaj ludzie jakiś czas mierzyli się, przy żółtym świetle naftowej latarki, nieufni, ponurymi spojrzeniami

— Chciałem pomówić z panem, panie Haczewski — odezwał się pierwszy Grybski, nadając swemu głosowi łagodne, ciepłe brzmienie.

Ludwik milczał, siedząc na pryczy.

— Nie dziwię się wcale pańskiej nieufności, ciągnął dalej opryszek, bo nie można czuć sympatii do człowieka, który w podstępny sposób pozbawił pana wolności, ale pan sam rozumie, że tam, gdzie nie ma wielkiego wyboru, bierzemy zawsze najlepsze. Z tym właśnie do pana przychodzę.— Przypuszczam, że łatwo dojdziemy do porozumienia, z obopólnym pożytkiem. Chyba jest pan tego samego zdania, panie Haczewski, co?

Nie otrzymawszy żadnej odpowiedzi, mówił dalej:

— Niewątpliwie domyśla się pan, co było bezpośrednią i jedyną przyczyną moich specjalnych zainteresowań pańską osobą. Nie będziemy z tego robili tajemnicy. Sprawy lubię stawiać jasno i otwarcie. Jeżeli wyda mi pan tę najważniejszą, ocalałą część waszego aparatu, jaką jest skomplikowany generator. nie tylko nie będę stawiał żadnych przeszkód w opuszczeniu przez pana tego prowizorycznego więzienia, ale osobiście odwiozę go na miejsce i wynagrodzę poniesione szkody, zarówno materialne, jak i moralne. Cóż pan na to? — zapytał, mierząc Ludwika niespokojnym, zaciekawionym wzrokiem.

Dla Haczewskiego to, co usłyszał teraz z ust Grzybskiego, nie było niespodzianką. Był niemal pewnym, że tylko chęć zdobycia „behy" pchnęła Grybskiego do tych dwuch zbrodni: napadu na mieszkanie Grzywaka i tego podstępnego uprowadzenia. Oczywiście Ludwik dalekim był od myśli wydania tajemnicy cudownych promieni zbrodniczemu agentowi obcego wywiadu, postanowił jednakże grać na zwłokę w nadziei wyszukania jakiegoś sposobu, mogącego ułatwić mu wyrwanie się z rąk przestępców.

d. c. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski